





# O poziomie cen żywności

Ciąg dalszy ze str. 1

Wszystkich innych działań gospodarki narodowej. Stan naszej gospodarki jest obecnie taki, że nawet niewielki wysiłek może przynieść znaczną obniżkę nakładów, spadek kosztów, a co za tym idzie — wzrost opłacalności produkcji przy danych cenach. Długa jest jednak lista warunków, aby to mogło mieć miejsce w skali masowej. Potrzebne jest przede wszystkim bardziej nowoczesne rolnictwo, na co składa się zarówno lepsza technika, jak i większa umiejętność samych rolników oraz lepsza organizacja procesu pracy.

Stan rzeczy w każdej z tych dziedzin jest dość dobrze znany i łatwo można sobie odpowiedzieć na pytanie dlaczego wydajność pracy w rolnictwie jest niska. Jeśli jednak weźmiemy pod uwagę różnicę stanu techniki wytwarzania i całego potencjału produkcyjnego rolnictwa oraz nierolniczych gałęzi gospodarki narodowej, to musimy dojść do wniosku, iż rolnictwo „odstaje” np. od przemysłu w stopniu znacznie mniejszym niż to się pozornie wydaje. W rolnictwie można osiągnąć jeszcze wiele z istniejącego potencjału, ale to wymaga zgodnego partnerskiego współdziałania wszystkich gałęzi gospodarki narodowej. Wzrost wydajności wymaga rzeczwiściej (a nie tylko werbalnie) jej reorientacji na sprawy wyżywienia narodu.

Jakie są możliwości obniżenia kosztów produkcji rolnej i czy ich wykorzystanie zależy tylko od producentów rolnych?

Część odpowiedzi na to pytanie znajduje się w tym co powiedziałem wcześniej. Najważniejsze instrumenty, za pomocą których można sterować produkcją rolniczą i nakładami — znajdują się poza rolnictwem. Są one dobrze znane zarówno rolnikom, jak i decyzyjnym wszystkim szczeblom.

Czy są jednakże takie sprawy, które mogą być lepiej rozwiązywane w samym rolnictwie?

Oczywiście tak. Wiadomo dobrze, że np. efektywność nawożenia mineralnego w Polsce jest niska i że nawet niewielka poprawa na tym polu może przynieść odczuwalny spadek nakładów i kosztów produkcji. Nadchodzą czasy, kiedy coraz więcej w tej dziedzinie zależeć będzie od rolników, od ich umiejętności fachowych i zaradności, od doradztwa rolniczego i szeroko rozumianej obsługi rolnictwa, podobnie ma się sprawa z efektywnością spaszania pasz. Do niedawna wskazywano

tylko na SKR-y oraz PGR-y jako przykłady złej organizacji pracy i niskiej wydajności. Nie kwestionując tych ocen, jeśli chcemy być rzetelni w rozpoznaniu i stawianiu diagnoz, musimy otworzyć sobie powieki i zobaczyć, iż istnieją w naszym kraju liczne grupy gospodarstw chłopskich, których wydajność (produkcji) jest żenująco niska i że skądś marnotrawstwa ziemi oraz innych środków produkcji jest ogromna. To są fakty społeczne. Usunięcie, lub nawet zmniejszenie tych rozległych enklaw niskiej efektywności stanowi wielki problem społeczny i gospodarczy.

Stawiając ten problem nie chcę sugerować, że rolnictwo może go rozwiązać samo i że tylko zwiększając swoją sprawność będzie w stanie rozwiązać problem wyżywienia bez dodatkowych środków. Ołóż problem polega na tym, że w wielu przypadkach warunkiem wyzwolenia tej wyższej efektywności jest właśnie zwiększony strumień nowoczesnych środków produkcji.

Czy efektywność gospodarowania w innych dziedzinach gospodarki narodowej, innymi słowy czy praca całego społeczeństwa ma wpływ na kształtowanie się kosztów produkcji rolnej, a tym samym i cen żywności.

Oczywiście tak. Cały mój wywód zmierza do wykazania, iż o poziomie kosztów produkcji, a zatem i cen rynkowych decyduje wydajność pracy. I to nie tylko w rolnictwie, ale także we wszystkich ogniskach gospodarki, które bezpośrednio lub pośrednio wytwarzają żywność. Praktycznie jest to cała gospodarka narodowa. Każdy robotnik i pracownik powinien mieć świadomość, iż on również decyduje o tym, ile będzie kosztować mięso, chleb czy mleko.

Związek pomiędzy jakością pracy, a cenami żywności nie jest bynajmniej odległy. W kosze produktu żywnościowego z górą 1/3 stanowią środki pochodzenia nierolniczego, a więc o tej części kosztu decyduje wydajność pracy osób zatrudnionych poza rolnictwem. Ale na tym nie koniec. Koszty robocizny w rolnictwie (opłata pracy) w niemałym stopniu zależą od cen „dobrych konsumpcyjnych, jakie rolnicy muszą spożywać dla zwiększenia choćby odrobiny swojej siły roboczej. Łatwo więc wskazać, iż praca całego społeczeństwa decyduje w ostatecznym rachunku o poziomie cen żywności i dochodów rolników.

Rozmawiał FRANCISZEK BOBULA

# Do końca roku można kontraktować zboże

WARSZAWA (PAP) — Trwa skup zboż z tegorocznych zbiorów. Od 1 lipca br. a więc od momentu wprowadzenia nowych wyższych cen skupu. Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” oraz zakłady zbożowe w gospodarstwach indywidualnych i uspołecznionych prawie 4,5 mln ton zboż konsumpcyjnych.

Dotychczasowy przebieg dostaw ziarna trzeba ocenić jako pomyślny. Idź skupiono go znacznie więcej aniżeli w roku ubiegłym. Jednakże potrzeby są jeszcze większe. Spożywamy bowiem w skali roku, w postaci przetworów zbożowo-młynarskich, ponad 6 mln ton ziarna zboża. Nadal więc spore ilości zboża, głównie pszenicy, trzeba sprzedawać z zagranicy.

W tym roku, aby zaktywizować skup, resort rolnictwa i gospodarki żywnościowej podjął decyzję o wprowadzeniu bieżącej, cięższej kontraktacji zboż z zbiorów tegorocznych. W praktyce oznacza to, iż rolnik ma możliwość zawarcia umowy kontraktacyjnej nawet w dniu dostawy, otrzymując jednocześnie wyższą cenę. Zasada ta obowią-

zywać będzie do 31 grudnia br. Od nowego roku gminne spółdzielnie i zakłady zbożowe w dalszym ciągu, rzecz jasna, przyjmować będą ziarno na warunkach kontraktowych — czyli po wyższych cenach ale tylko od rolników, z którymi do 31 grudnia br. zostały zawarte odpowiednie umowy kontraktacyjne. Jeżeli dostawca nie podpisał takiej umowy do tej pory lub jej nie zawarł do końca tego roku, to magazyny zbożowe odbierać będą ziarno, ale po cenach podstawowych a więc niższych.

Różnica w cenie jest dość istotna. Warto przypomnieć, iż za 1 q żyta płać się 1440 zł, a za to samo ziarno zakontraktowane rolnik może otrzymać o 310 zł więcej. Jeszcze korzystniejsza cena jest w przypadku pszenicy, której cena podstawowa za 1 q wynosi również 1440 zł, natomiast zakontraktowanej 2000 zł.

Tak więc ci rolnicy, którzy zamierzają sprzedać państwu zboże z tegorocznych zbiorów w I połowie przyszłego roku, powinni do końca grudnia podpisać umowy kontraktacyjne. W przeciwnym razie otrzymają przy dostawie zboża niższe ceny.

# Dalekomorskie holowania jednostek PRO

GDAŃSK (PAP) — Wśród żaglowców polskiej floty, które spędzą okres świąteczny i nowego roku z dala od kraju znajdują się również dwie największe jednostki polskiej ratownictwa okrętowego — „Jantar” i „Koral”.

Zalóg „Koral” pod dowództwem kpt. Jana Boruty realizuje jeden z najtrudniejszych kontraktów PRO w ostatecznych latach — holowanie przez Atlantyk z Montevideo w Urugwaju o Gdyni.

Na dwóch holach „Koral” prowadzi na trasie liczącej

# Lotnicy z Politechniki

Politechnika Rzeszowska im. I. Łukasiewicza poza specjalistami wielu branż kształci również pilotów. Są to fachowcy o najwyższych kwalifikacjach, dla których zresztą dyplom pilota nie jest podstawą, ale niejako dodatkowym uwieńczeniem tytułu magistra inżyniera. Ze względu na szeroki zakres wlotostronne kwalifikacje podejmują oni prace przede wszystkim w najtrudniejszej i najbardziej odpowiedzialnej branży lotnictwa tj. komunikacji pasażerskiej.

Kwalifikacje inżynierskie przysłużyli pilotów w toku studiów w Instytucie Lotnictwa Politechniki, natomiast pilotów uczą się w Ośrodku Szkolenia Personelu Lotniczego w Rzeszowie.

Po ostatniej, czwartej z kolei promocji lotniczej licza absolwentów Politechniki Rzeszowskiej z potrójnym tytułem „magistra inżyniera-pilota” osiągnęła cyfrę 60-ciu. (PAP)

# Z konferencji partyjnej w Augustowie

Ciąg dalszy ze str. 1

rencje, z których tylko 43 na 155 jest zatrudnionych bezpośrednio w produkcji.

Plnym zadaniem — od zaraz — jest rozbudowa partii. Szczególną uwagę należy zwrócić na ludzi młodych, robotników i mistrzów i brzości dźwistów. To oni właśnie powinni stanowić zasadniczy trzon.

Drugim niepokojącym zjawiskiem jest niezadowolająca wiedza ideowo-polityczna członków partii. Zachodzi potrzeba nowego spojrzenia na szkolenia. Ktę nie mogą być traktowane jako dodatek bądź przyręczek do statutowych zebrań. Taki jest wymóg czasu. Trzeba też nadać większą rangę indywidualnym zadaniom i konsekwentnie z nich rozliczać.

Wspomniałem na wstępie o problemach miasta. Nie uciekał również od nich w swoim wystąpieniu tow. R. Lenkowski.

problemy Augustowa były prezentowane na łamach biuletynu wydawanego przez Komitet Wojewódzki.

Krytycznie o sprawach miasta mówił Józef Kuncewicz. Pozlebiała się dysproporcje w zaopatrzeniu regionów, a nawet miast. Duże różnice istnieją również w dochodach i poziomie życia poszczególnych grup społecznych. Te i inne nieprawidłowości trzeba likwidować u samych źródeł.

Jednym z sposobów przezwyciężenia trudności jest dobre zorganizowanie i wydajna praca. Każdy o tym wie, ale jak dochodzi do realizacji, to różnie z tym bwa. Istnieją piękne założenia i programy, ale co z tego, skoro „na dole” nie zawsze są wcielane w życie.

Zakłady pracy, jak robiły podawli plac, tak czynia to nadal. Wiadomo, do czego może to doprowadzić. Jest to „choroba” bardzo żaźliwa.

nalów lekceważyć. A jeśli nie można ich realizować to trzeba przynajmniej o tym jasno i otwarcie powiedzieć.

Część swojej wypowiedzi tow. Z. Chelmińska poświęciła omówieniu kondycji ruchu zaopatrzeniowego. Jako jeden z warunków jego rozwoju i umocnienia wymieniła partnerską współpracę z administracją.

Z kolei członek KC, komendant Hufca ZHP — Czesława Romanowska mówiła o potrzebie wzmożenia pracy wychowawczej wśród dzieci i młodzieży. Najlepszemu sprawdzeniu wysiłków są postawy i postępowanie wychowanków ich stosunek do pracy i nauki.

Do tego tematu nawiązał Stanisław Wyszko, który przestrzegł przed schodzeniem części młodych ludzi na złe drogi. W zdecydowanie mierze winni są temu rodzice, którzy niezbędnie fraszobliwie traktują rodzicielskie obowiązki.

# MUSI BYĆ LEPIEJ

skł. Władza zdaje sobie sprawę, że jest ich wcale niemało. Handel, a przede wszystkim niedostateczne zaopatrzenie, niedostatek szkół i przedszkoli, brak mieszkań i terenów pod zabudowę, degradacja naturalnego środowiska, ciągnąca się w nieskończoność budowa oczyszczalni ścieków — to tylko niektóre sprawy z długiego rejestru pod wspólnym tytułem „do załatwienia”.

Referat, bynajmniej nie uadżony, zawierał też osławienie samej partii i mińskiego organizmu. Mówił o nich obecnym na konferencji sekretarzem KW PZPR — nk Bolesław Dziadziak. Zaliczył do nich m.in. dobry aktyw, w dymimowanie konkretnych uchwał do realizacji, wnikliwe załatwianie skarg i wniosków, rozwój samorządów pracowniczych w zakładach pracy, wdrażanie programów oszczędnościowych, oraz sprawnny przebieg kampanii.

W dyskusji przebrali się różnorakie zarzadzenia: od spraw wewnątrzpartyjnych poprzez gospodarstwo do wychowania młodzieży. Jan Charszewska zastanawiał się nad niedoskonałością systemu informacji. Często członkowie partii — choć powinni! — nie wiedzą, co dzieje się w ich mieście. Podał propozycje, aby

Nie ustrzegł się jej augustowski przedsiębiorstwa i instytucje.

Mówca wskazał na kilka przykładów zwracania niemuśności: czy tak długo musiał być remontowany budynek w którym mieści się „Orbis”, ile czasu ma trwać przebudowa Alei 1000-lecia, czy trzeba było wymieniać (i szczebi w porządnym stanie) chodnik na ul. Kasztanowej?

Budowę oczyszczalni ścieków tow. J. Kuncewicz nazwał inwestycją historyczną. Podkreślił ponadto konieczność stworzenia możliwości rozwoju budownictwa mieszkaniowego, przy zachowaniu użyteczności terenów rolnych i leśnych. Na koniec tow. J. Kuncewicz stwierdził, że aby władza mogła odzyskać w pełni swoją wiarygodność i zaufanie społeczeństwa — musi jeszcze bardziej cenić sprawę ludzi.

Zofia Chelmińska, mówiąc o pracy partyjnej, nie omieszkła zwrócić uwagi na proźnię, w jaka niedłokrotnie trafiają wnioski POP i niższych instancji. Nie zawsze też decyzyjnie wypracowane przez Egzekurtywę KM są respektowane przez administrację (do szczebla wojewódzkiego włącznie).

— Nie należy naszych syg-

Tow. Henryk Kamiński zapowiedział do delegatów, aby powzięli zastanowić się przed wyborem nowych władz. Praktyka dowiodła, że nie wszyscy członkowie ustępujących władz byli godni sprawowania funkcji.

Prawie nikt nie miał wątpliwości, że funkcje I sekretarza KM należy powierzyć ponownie Ryszardowi Lenkowskiemu. W tajnym głosowaniu, na 139 opowiedziało się za ta kandydaturą. Wyłoniono też 45-osobowy Komitet Miejski, MKKP i komisję rewizyjną, wybrano czterestna delegatów na konferencję wojewódzka PZPR.

Przyjęto także program na lata 1984-86. Zawarto w nim zadania w zakresie rozwoju i umocnienia partii, pracy ideowo-wychowawczej i politycznej, społeczno-gospodarczego rozwoju miasta.

W trakcie konferencji dziecięciu towarzyszy wyróżniających się w pracy zawodowej i społecznej, otrzymało odznaki. Za zasługi dla woł. suwalckiego” Spośród nich Henryk Kamiński uhonorowany został też medalem 100-lecia polskiego ruchu robotniczego.

JERZY MARKS

# Czas kartek świątecznych

W tym roku wszystkie sklepy, kioski i kluby RSW „Prasa-Książka-Ruch” w województwach: białostockim, tomżyńskim i suwalskim zostały dobrze zaopatrzone w świąteczne pocztówki. Do sprzedaży przeznaczono 1,7 mln kart i pocztówek, tj. prawie tyle samo co w roku ubiegłym. Najwięcej otrzymało woj. białostockie — 829 tys. i woj. suwalskie — 622 tys. W samym tylko Białymstoku do ponad 200 sklepów i kiosków „Ruchu” trafiło 476 tys.

Wszystkie pocztówki są kolorowe, w 200 różnych wzorach, w cenie 7 zł za sztukę. Największym popytaniem cieszą się własnie tańsze pocztówki i kartki karnetowe (podwójne) z kopertami. Niemniej poszukiwani są droższe pocztówki „fotocolor” w cenie 20 zł, których w br. jest dwukrotnie więcej niż w roku ubiegłym. Najwięcej otrzymało ich woj. białostockie — 11,2 tys. sztuk, w tym Białystok 8,6 tys. Na kartach są tradycyjnie już elementy choinkowe i motywy noworoczne. (ic)

# Drobny handelek „Biażetu”

Dla zakładu, z punktu widzenia potrzeb produkcji, jest to już złom, a dla majsterkowicza wartościowy towar. Właśnie z myślą o jednym i o drugim warszawski „Bomis” organizuje dwa razy w roku giełdy wyrobów elektronicznych. Odbywają się one na terenach Ośrodka Postępu Technicznego w Katowicach. Białostockie Zakłady Podzespołów Telewizyjnych chętnie uczestniczą w tych giełdach.

— Zawsze znajduje się w zakładzie towar — mówi kierownik działu gospodarki materiałowej, Henryk Gasowski — który wskazuje, czy zmian technologicznych, czy konstrukcyjnych jest wycofywany z produkcji. Jest o czesć przekazywamy bezpośrednio „Bomisowi”, częsć zaś sprzedajemy na giełdach.

„Biażetowi” bardziej oplaca się handlowanie na własną rękę. Wówczas bowiem 12-procentowa marża pozostaje w

kasie zakładu, co przy prawie 1,5 mln obrotach na jedne giełdzie daje niemałą sumę.

Odbiorca biażetowskich rezerwistów czy kondensatorów są głównie drobni rzemieślnicy, studenci — majsterkowicze, a nawet uczniowie starszych klas szkół podstawowych.

Kierownictwo zakładu zastanawia się obecnie nad otwarciem sklepiku ze zbędnymi materiałami na terenie Białegostoku. Na razie na przekoździe stoi brak pomieszczenia, ale nie jest to bariera nie do pokonania. (ar)

# Lotnicy z Politechniki

Politechnika Rzeszowska im. I. Łukasiewicza poza specjalistami wielu branż kształci również pilotów. Są to fachowcy o najwyższych kwalifikacjach, dla których zresztą dyplom pilota nie jest podstawą, ale niejako dodatkowym uwieńczeniem tytułu magistra inżyniera. Ze względu na szeroki zakres wlotostronne kwalifikacje podejmują oni prace przede wszystkim w najtrudniejszej i najbardziej odpowiedzialnej branży lotnictwa tj. komunikacji pasażerskiej.

Kwalifikacje inżynierskie przysłużyli pilotów w toku studiów w Instytucie Lotnictwa Politechniki, natomiast pilotów uczą się w Ośrodku Szkolenia Personelu Lotniczego w Rzeszowie.

Po ostatniej, czwartej z kolei promocji lotniczej licza absolwentów Politechniki Rzeszowskiej z potrójnym tytułem „magistra inżyniera-pilota” osiągnęła cyfrę 60-ciu. (PAP)

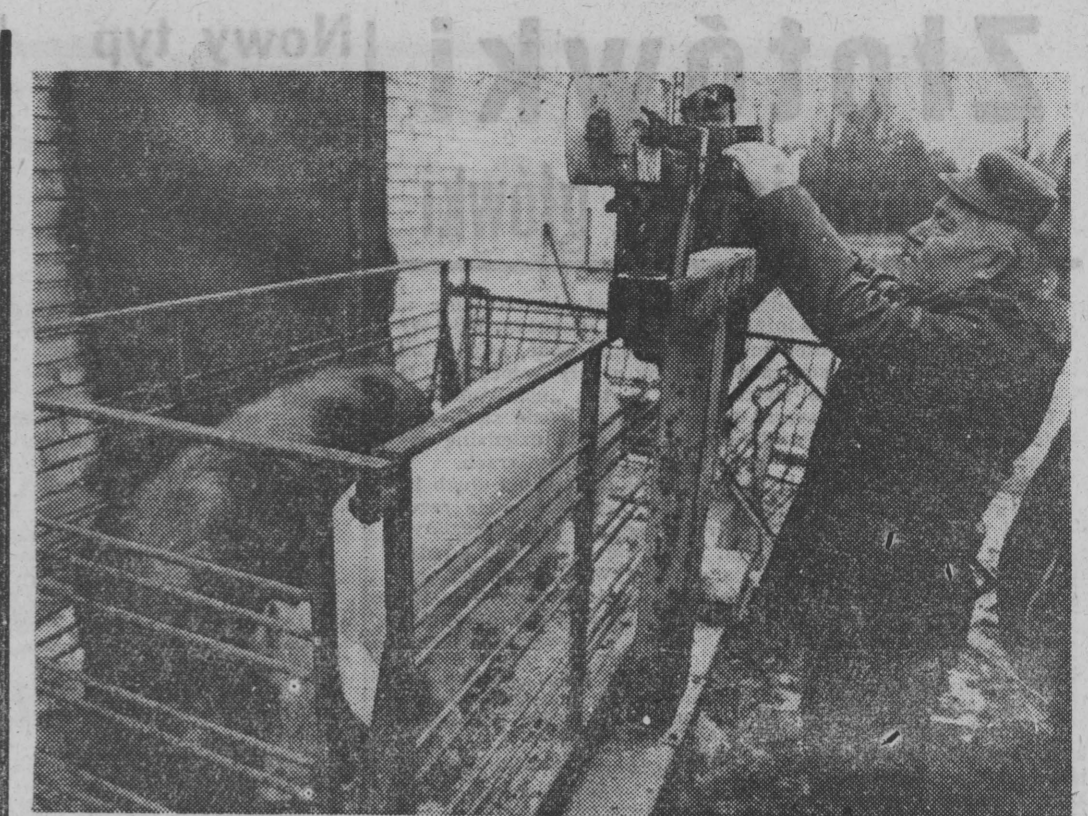


Fabian Polonowski z Dudek: — Najtrudniej jest odchowić prosięta, zwłaszcza dziś, kiedy nie ma przydziałów na mieszkanki.

# Gospodarny jest bogatszy

Najwięcej uwagi zwraca się na stan akumulatorów. W większych jednostkach transportowych przygotowano specjalne baterie akumulatorów na wózkach, przy pomocy których dokonywany jest rozruch zimnych silników.

Inspekcja Gospodarki Samochodowej przy Urzędzie Wojewódzkim w Białymstoku przeprowadziła kontrolę stanu przygotowania pojazdów do eksploatacji w okresie zimowym. Inspektorzy dotarli do 336 placówek gospodarki uspołecznionej. W trzech czwartych skontrolowanych zakładów stan tary i zapobiegliwość służb technicznych nie budziły zastrzeżeń. Niepokoi natomiast sytuacja w pozostałych 76, które oceniono negatywnie. Wśród nich znalazł się nawet sokółski PKS. Najwięcej zastrzeżeń wzbudzały przygotowania pojazdów w instytucjach rolniczych. Do najczęstszych usterek należały te, które były zależne od sprawności służb technicznych.



Stanisław Kamiński z Moniek: — Poprzednio hodowałem pięćdziesiąt macior, teraz mam 25. Za drogie są pasze na rynku, a wlasnych nie starcza.

Konsultacje na temat cen żywności zwróciły uwagę opinii publicznej na rolnictwo. W sytuacji, kiedy utrzymywanie cen detalicznych (i skupu) na stałym poziomie prowadziłoby do stopniowego spadku produkcji rolnej.

Rolnik, podobnie jak wszyscy, odczuwa skutki podwyżek cen artykułów przemysłowych i środków produkcji. Miał prawo żądać większej zapłaty za swoje artykuły. Inaczej staje się coraz mniej opłacalny. Jak podaje GUS, na przestrzeni ubiegłego roku (gospodarczego) cena skupu wzrosła o 50 proc., a ceny środków produkcji o ok. 112 proc.

każdym warstwie rolnym. Nie jest też powiedziane, że każda dziedzina w rolnictwie musi (za wsze) przynieść określone zyski w jednym, urodzajnym roku, efekty pracy mogą być wysokie i pokryć straty z sezonu nieopomyślnego. Każdy rolnik o tym wie. Poza tym chów zwierząt w danym gospodarstwie jest determinowany nie tylko opłacalnością w powszechnym rozumieniu tej zasady. Wynika również z jakości i struktury użytków rolnych, typu produkcji rolnej i innych czynników.

Przykładowo, jeśli uprawia się buraki cukrowe, liście są produktem odpadowym i jednocześnie dobrą karmą. Jak wówczas ustalić cenę tej paszy, uzyskanej przy okazji, w pewnym sensie „za darmo”? Doświadczony rolnik umie tak powiązać poszczególne dziedziny produkcji, że „wyjdzie na swoje”.

Przykładowo, jeśli uprawia się buraki cukrowe, liście są produktem odpadowym i jednocześnie dobrą karmą. Jak wówczas ustalić cenę tej paszy, uzyskanej przy okazji, w pewnym sensie „za darmo”? Doświadczony rolnik umie tak powiązać poszczególne dziedziny produkcji, że „wyjdzie na swoje”.

# CZY TUZ ŚWINI JEST OPŁACALNY?

Wśród rolników panuje przekonanie, że najmniej opłacalny jest dziś chów trzody chlewnej. Do części wyliczeń tego się zmieszanie pogłowia (o 4 miliony sztuk) oraz spadek skupu żywa wieprzowego (o ok. 30 proc.).

Odpowiedź na pytanie — czy istotnie chów trzody chlewnej stał się nieopłacalny? — z wielu powodów nie może być jednoznaczna. W gospodarstwie — fabryce bez dotu — trudno dokładnie ustalić koszty produkcji, z pewnością będą one różne w

każdym warstwie rolnym. Nie jest też powiedziane, że każda dziedzina w rolnictwie musi (za wsze) przynieść określone zyski w jednym, urodzajnym roku, efekty pracy mogą być wysokie i pokryć straty z sezonu nieopomyślnego. Każdy rolnik o tym wie. Poza tym chów zwierząt w danym gospodarstwie jest determinowany nie tylko opłacalnością w powszechnym rozumieniu tej zasady. Wynika również z jakości i struktury użytków rolnych, typu produkcji rolnej i innych czynników.

Przykładowo, jeśli uprawia się buraki cukrowe, liście są produktem odpadowym i jednocześnie dobrą karmą. Jak wówczas ustalić cenę tej paszy, uzyskanej przy okazji, w pewnym sensie „za darmo”? Doświadczony rolnik umie tak powiązać poszczególne dziedziny produkcji, że „wyjdzie na swoje”.

# Tucznik na diecie

W przypadku trzody chlewnej jest też inna strona medalu. Polacy chętniej jedzą wieprzowinę, niż wołowinę. Również z tego powodu należałoby stworzyć korzystniejsze warunki do rozwoju hodowli trzody chlewnej.

Ważny na przykład woj. białostockie. Skup żywa wieprzowego w bieżącym roku kalendarysowym wyniósł ok. 25 tys. ton (rekordowy miał miejsce w 1974 r. i wyniósł 53,5 tys. ton). Natomiast dostawy żywa wołowego będą wyższe o kilkanaście procent od planowanego. Ogólny plan skupu prawdopodobnie będzie wykonany, a być może przekroczony. Chyba po raz pierwszy w ogólnej ilości mięsa przeważać będzie wołowina.

Analizując przyczyny spadku pogłowia, trzeba wrócić do minionej jesieni. We w esniu ub. r. cena ziemniaków równała się cenie zboża. A relacja ta powinna być jak 3:1, lub nawet 4:1. To zachwianie proporcji spowodowało masową wyprzedaż loch. Dziś relacja cen między zbożem i ziemniakami jest też niewłaściwa. Rolnik mówi, że pasze te są za drogie, by przez 10 miesięcy przetwarzać je na mięso i sprzedać z zyskiem.

Na przestrzeni ubiegłego roku było też za wiele zmian w warunkach chowu. Najpierw mieszkanki sprzedawano za zdane zboże, potem zmieniano kilkakrotnie ilości przydzielanych pasz za tucznika. Rolnik musi mieć gwarancję stabilności przynajmniej na rok. Wówczas może planować.

# BEDA MIESZANKI — BĘDZIE WIEPRZOWINA

Fabian POLONOWSKI, wice Duda, gmina Knysszyn, członek Wojewódzkiego Zarządu Związku Hodowców Trzody Chlewnej oraz GZROIKR.

Należą do tych rolników, którzy stada świni nie zmniejszyli, a zwiększyli. Mialem 30 macior, a teraz mam 38. Uważam, że jeśli następuje zalesianie w chowie trzody, to następstwem tego będzie wzrost cen. Już to obserwuję. Dostarczam głównie warchlaki dla loch i prosiąt, a także kupować loski hodowlane, bardziej tłoczno jest w punktach populacyjnych. Zapytajmy co sądzą o dzisiejszych warunkach tej produkcji sami rolnicy.

# WARCHLAKI ZA PASZE

Stanisław KAMIŃSKI z Moniek, do niedawna największy hodowca trzody chlewnej w województwie: — Poprzednio hodowałem 50 macior, teraz mam 25. Za drogie są pasze na rynku, a w wlasnych 13 hektarów nie wystarcza.

Głównym powodem spadku pogłowia jest — moim zdaniem — brak przydziałów na mieszkanki dla loch i prosiąt, co powoduje wydłużenie okresu tuczu, a przez to zmniejsza się opłacalność. Dlatego przestawiam się z produkcji tuczników na chów warchlaków. Odbiorcą jest sektor uspołeczniony. SKR i spółdzielnie produkcyjne dają mi mieszkanki „L” (dla loch) i „P” (dla prosiąt).

Przeciętny rolnik ma prawo kupić 60 kg mieszanek przemysłowej lub odpowiednią ilość „Proviutu” za każdego zdanego do punktu skupu tucznika. Ma natomiast kłopoty z odchowem prosiąt. A że odżywienie prosiąt, w późniejszym okresie nie różnie jak nalezy, wolniej przybiera na wadze, co wydłuża okres tuczu. Poza tym karmione serwatka i śrutami zbożowymi częściej padają, bo pasza ta jest praktycznie co dzień inna. Nieświeża serwatka powoduje zatrucia, biegunki i upadki. Dziś przeciętny okres tuczu (od urodzenia do wagi 120 kg) wynosi ponad 10 miesięcy, a nie

Obecnie sąsiadzi poskaldali zamówienia do gminy na loski hodowlane. Obserwuje się wzrost zainteresowania chowem świń. Sądzę jednak, że przyczyna tego są wysokie ceny prosiąt i warchlaków na rynku, a także spodziewana podwyżka cen mięsa. Nie bez wpływu pozostają też masowe przyjazdy mieszczuchów na wies po tuczniaku.

Czy to obecne ożywienie wpływa na wzrost kontraktacji tuczniaków, czy na handel prywatny — nie trudno odpowiedzieć. Przecież wiadomo, że ceny skupu mogą wzrosnąć dopiero w lipcu, a detalicznie w styczniu. Cena wołnynkowa pójdzie w górę razem z detaliczną.

Sama podwyżka cen skupu wielkiego postępu w chowie trzody chlewnej nie jest uszyska. U szczenie w różnych zebrań i mówię: — dajcie mieszkanki dla loch i prosiąt, a my dostarczymy tuczniaki. Inaczej wieszpanny będzie coraz mniej. Wiesz sobie poradzi, ucierpi miasto.

# Stanisław KAMIŃSKI z Moniek

— Najtrudniej jest odchowić prosięta, zwłaszcza dziś, kiedy nie ma przydziałów na mieszkanki.

— Poprzednio hodowałem 50 macior, teraz mam 25. Za drogie są pasze na rynku, a w wlasnych 13 hektarów nie wystarcza.

Głównym powodem spadku pogłowia jest — moim zdaniem — brak przydziałów na mieszkanki dla loch i prosiąt, co powoduje wydłużenie okresu tuczu, a przez to zmniejsza się opłacalność. Dlatego przestawiam się z produkcji tuczniaków na chów warchlaków. Odbiorcą jest sektor uspołeczniony. SKR i spółdzielnie produkcyjne dają mi mieszkanki „L” (dla loch) i „P” (dla prosiąt).

Przeciętny rolnik ma prawo kupić 60 kg mieszanek przemysłowej lub odpowiednią ilość „Proviutu” za każdego zdanego do punktu skupu tucznika. Ma natomiast kłopoty z odchowem prosiąt. A że odżywienie prosiąt, w późniejszym okresie nie różnie jak nalezy, wolniej przybiera na wadze, co wydłuża okres tuczu. Poza tym karmione serwatka i śrutami zbożowymi częściej padają, bo pasza ta jest praktycznie co dzień inna. Nieświeża serwatka powoduje zatrucia, biegunki i upadki. Dziś przeciętny okres tuczu (od urodzenia do wagi 120 kg) wynosi ponad 10 miesięcy, a nie

Obecnie sąsiadzi poskaldali zamówienia do gminy na loski hodowlane. Obserwuje się wzrost zainteresowania chowem świń. Sądzę jednak, że przyczyna tego są wysokie ceny prosiąt i warchlaków na rynku, a także spodziewana podwyżka cen mięsa. Nie bez wpływu pozostają też masowe przyjazdy mieszczuchów na wies po tuczniaku.

Czy to obecne ożywienie wpływa na wzrost kontraktacji tuczniaków, czy na handel prywatny — nie trudno odpowiedzieć. Przecież wiadomo, że ceny skupu mogą wzrosnąć dopiero w lipcu, a detalicznie w styczniu. Cena wołnynkowa pójdzie w górę razem z detaliczną.

Sama podwyżka cen skupu wielkiego postępu w chowie trzody chlewnej nie jest uszyska. U szczenie w różnych zebrań i mówię: — dajcie mieszkanki dla loch i prosiąt, a my dostarczymy tuczniaki. Inaczej wieszpanny będzie coraz mniej. Wiesz sobie poradzi, ucierpi miasto.

# ZOFIA JADCZUK

Zajęła: KRZYSZTOF ŚWIDERSKI

Inną sprawą są motywacje ekonomiczne. Rolnik za tuczniaka dostanie pieniądze dopiero po 10-12 miesiącach pracy. Same pieniądze nie cieszą, jeśli trudno za nie kupić potrzebne części zamienne, odzież, buty, czy cokolwiek do urządzenia domu. Jeśli rolnik, ciężko pracując zaopatruje miasto w tak podstawowy artykuł jak mięso, powinno mu się zapewnić nabycie innych, niezbędnych artykułów.

# Złotówki z ekonomicznej główki

Funkcjonowanie gospodarki komunalnej obserwujemy na co dzień. Komunikacja miejska wozi nas do pracy, MPO wozi śmieci, ciepłownicy mają za zadanie dbać, aby w naszych kranach była gorąca woda i by grały kaloryfery. Oplaty za te wszystkie świadczenia są tak „ustawione”, że firmy komunalne w swym finansowym bilansie są najczęściej „pod kreską”. Państwo zatem musi te dziedzinę gospodarki dotować, i to w dość poważnych rozmiarach.

Nie znaczy to wcale, iż koszty funkcjonowania służb komunalnych nie można zmniejszyć. Zawsze znajdują się rezerwy i usprawnienia, dzięki którym zostanie zaoszczędzonych trochę państwowych złotych. Myśli się o tym nie od dziś. Skutki takiego myślenia dają o wiele większe efekty, gdy stają się udziałem ludzi bezpośrednio zatrudnionych w tego typu przedsiębiorstwach, znających najlepiej ich wewnętrzne problemy i możliwości.

## Nowy typ stymulatora serca

Srodowisko lekarskie Houston (USA) poinformowało, że ostatnio wzbudziło w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie cztery, nowego typu stymulatora serca, których rewelacyjną zaletą jest to, że zmieniają częstotliwość podawanych do serca impulsów w zależności od wysiłku ich właścicieli w danym momencie.

Urządzenia te są wyposażone w czujniki, które odnotowują każdorazowe zwiększenie się wysiłku pacjenta, po czym wpływają poprzez stymulator, na zwiększenie rytmu serca, aż do 125 uderzeń na minutę.

Dotychczas stosowane w świecie stymulatory utrzymują ten rytm na poziomie 60-80 uderzeń na minutę.

Nowy typ stymulatora opracowała amerykańska firma Medtronic (PAP).

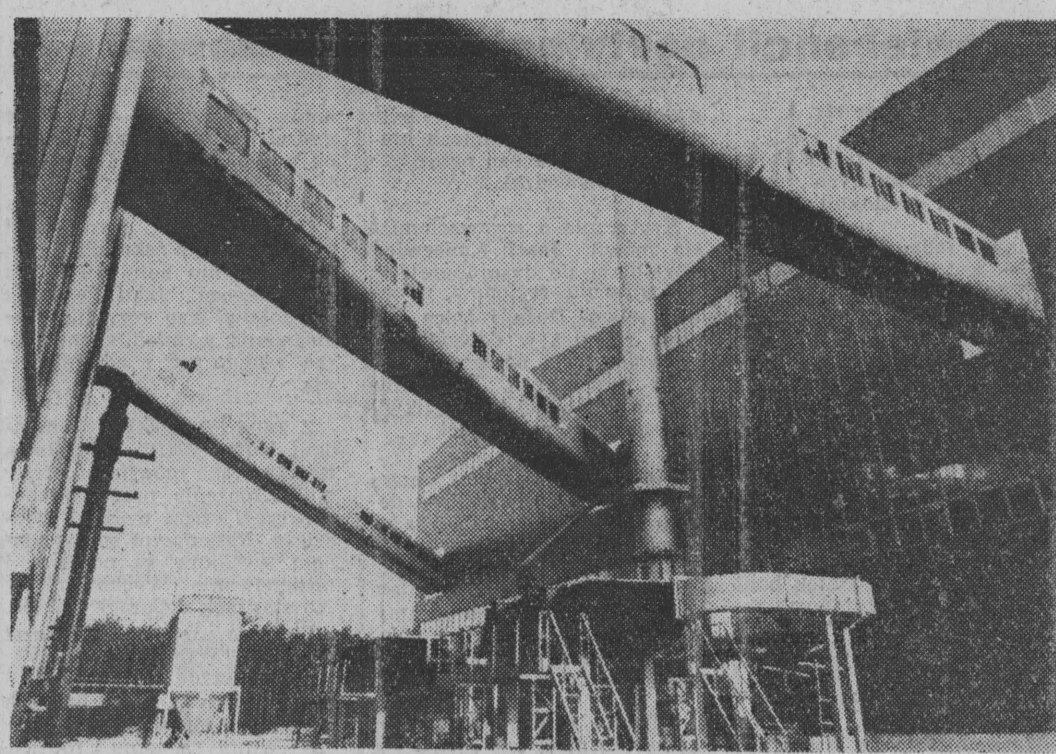
## Apieki contra alkohol

We wrześniu br. w witynych aptek w woj. łódzkim pojawiły się hasła i ekspozycje ostrzegające przed skutkami picia alkoholu. Był to efekt udziału w konkursie ogłoszonym przez Oddział Wojewódzki SKP i Wojewódzką Komisję do spraw Przeciwdziałania Alkoholizmowi przy UW. Za najlepszą uznano ekspozycję w aptece w Kolnie (Cietarowski — Waldemar Kazimierz), drugą nagrodę przyznano aptece przy ul. Wojska Polskiego w Łomży (Halina Wnorowska), trzecią (Antoni Janowski) i Wysokiem Mazowieckim (Zbigniew Kłosowski), czwartą — placówkom w Grajewie (Stanisław Bełzan) i Zawadach (Alicja Nowakowska). Ogółem wyróżniono dwanaście aptek. (Jtb)

## „Pod paragrafem”

Kiedys, a było to bardzo dawno, w gmachu biostockich sądów istniał klub „Pod paragrafem”. Placówka wystartowała bardzo ambitnie. Odbywały się ciekawe imprezy, różnorodne spotkania i dyskusje. Przy kawie i herbatce spotkać się mogli po południu i wieczorem nie tylko pracownicy sądownictwa, ale i goście. Jednakże chęć i zapał nie starczyło na długo. Działalność klubu coraz bardziej zanikała, aż w końcu zostały po niej tylko wspomnienia.

Zrzeszenie Prawników Polskich, mając na celu integrację całego środowiska prawniczego — sędziów, promotorów, adwokatów, radców prawnych, pracowników zatrudnionych w MO postanowiło reaktywować działalność klubu. Dla utrzymania tradycji zachowano dawną nazwę. Zyskano pomoc sądu, prokuratury, WUSW, Okręgowej Izby Radców Prawnych, Wojewódzkiej Rady Adwokackiej. Rada klubu: sędzia Maria Bernas, prok. Anna Ratynska-Kalisz i mgr Ryszard Paniewicz postawiła przed sobą ambitne zadanie — sprostać zapożyczeniu całego środowiska. (h)



W Zakładach Sprzętu Oświetleniowego „Palm-Pila” w Pile nastąpił, przy pomocy japońskich specjalistów, rozruch hutki szkła. Po osiągnięciu docelowej produkcji z autentyzowanych linii „schodząc” będzie rocznie około 595 milionów balonów do żarówek to 12 typach. NA ZDJĘCIU: Tak prezentuje się z zewnątrz nowy obiekt. CAF — R. KROLAK

## Radzimy nie zwlekać

# 31 grudnia — ostateczny termin rewaloryzacji wkładów oszczędnościowych

Zbliża się 31 grudnia — termin zakończenia rewaloryzacji wkładów oszczędnościowych PKO. Mimo, że zostały tylko dwa tygodnie, dotychczas po bony rewaloryzacyjne zgłosiło się 52,7 proc. właścicieli wkładów oszczędnościowych w PKO.

Od 1 września ubr. do 30 listopada br. w placówkach PKO w woj. biostockim rewaloryzowano ponad 200 tys. książeczek oszczędnościowych i 12,8 tys. bonów oszczędnościowych, których właściciele otrzymali bony rewaloryzacyjne na ponad 1,4 mld zł.

Przyznajemy, że dla ustalenia kwoty rewaloryzacji przyjmując się stan wkładu na 31 stycznia br. oraz odsetki należne za lata ubiegłe, a nie dopisane do 31 stycznia ubr.

Trzyletnie bony rewaloryzacyjne są oprocentowane w wysokości 15 proc. w stosunku rocznym (za okres od 1 lutego ubr. do 31 stycznia 1985 r.) bez wstrzału na termin ich odbioru. Wypłata równowartości bonów, wraz z odsetkami, dokonywana będzie po 31 stycznia 1985 r. Od 1 lutego 1985 r. bony nie będą oprocentowane, a po upływie dziesięciu lat tracą ważność.

Z dniem 1 lutego 1985 r. bon rewaloryzacyjny, w wyniku oprocentowania, uzyskuje wartość: o nominale 100 zł — 132 zł, o nominale 500 zł — 760 zł, o nominale 1 tys. zł — 1521 zł, o nominale 5 tys. zł — 7.604 zł i o nominale 10 tys. zł — 15.209 zł.

Rewaloryzacji podlegają wkłady zgromadzone na książeczkach oszczędnościowych, biejących osób fizycznych oraz przedpłat na samochody są rewaloryzowane bez konieczności składania zleceń rewaloryzacyjnych. Do właścicieli tych rachunków o początku br. zostały wysłane zlecenia uprawniające do pobrania bonów rewaloryzacyjnych.

Od 15 grudnia br. rewaloryzacji dokonują wyłącznie oddziały PKO, oddziały zintegrowane (NBP i PKO) oraz filie NBP. Umiejscowione książeczki oszczędnościowe przyjmowane są do rewaloryzacji wyłącznie przez oddziały prowadzący rachunek.

Nieco odmiennie przeprowadzana jest rewaloryzacja premiovych bonów oszczędnościowych. Dla bonów tych w dniach 17-18 sierpnia ubr. zostało przeprowadzone dodatkowe losowanie 16.450 premii pieniężnych po 11 tys. zł. W kwocie tej nieści się również wartość nominalna wylosowanego bonu. W losowaniu uczestniczyły wszystkie numery bonów niewylosowanych w losowaniach wcześniejszych.

Nieco odmiennie przeprowadzana jest rewaloryzacja premiovych bonów oszczędnościowych. Dla bonów tych w dniach 17-18 sierpnia ubr. zostało przeprowadzone dodatkowe losowanie 16.450 premii pieniężnych po 11 tys. zł. W kwocie tej nieści się również wartość nominalna wylosowanego bonu. W losowaniu uczestniczyły wszystkie numery bonów niewylosowanych w losowaniach wcześniejszych.

Następuje to na wniosek złożony w formie: zlecenia rewaloryzacyjnego — w odniesieniu do książeczek obiegowych, wieloletnich systematycznego oszczędzania, bonów samochodowych i byłych książeczek samochoodowych; zlecenia książeczek w celu rewaloryzacji — w odniesieniu do książeczek umiejscowionych; zlecenia oszczędnościowego bonu oszczędnościowego w celu rewaloryzacji.

Wkłady na rachunkach oszczędnościowych - rozliczeniowych, biejących osób fizycznych oraz przedpłat na samochody są rewaloryzowane bez konieczności składania zleceń rewaloryzacyjnych. Do właścicieli tych rachunków o początku br. zostały wysłane zlecenia uprawniające do pobrania bonów rewaloryzacyjnych.

W związku z tym, że do zakończenia rewaloryzacji pozostało tylko jedenaście dni, zainteresowani powinni jak najszybciej zgłosić się do PKO z książeczkami i bonami oszczędnościowymi. (h)

# Na marginesie cenowych konsultacji Emeryt „pod kreską”?

Już w fazie wstępnych przemyśleń do opracowania propozycji podwyżek cen żywności brano pod uwagę fakt, że przedsięwzięcie to będzie najdotkliwiej odczuwane przez emerytów i rencistów; tych, którzy w różnym czasie rozstali się z macierzystymi zakładami, by po przeprowadzeniu większej części swego życia w spokoju odpocząć w domowych pieleszach. Różne były wysokości ich uposażenia. Przez dłuższy czas stosowne ministerialne urzędy mocowały się z problemem tzw. „starego portfela”. Tymczasem utrzymanie kosztowało coraz więcej.

Mimo zapowiedzianej w „Propozycjach...” — „materialnej osłony ludzi ekonomicznie najsłabszych” — ich sytuacja raczej się nie poprawi. Takie są odczucia znakomitej większości naszych Czytelników — emerytów i rencistów, którzy nadesłali do redakcji wiele listów w tej sprawie.

Korespondencja świadczy o tym, że podwyżka nie zostanie przez nich przyjęta entuzjastycznie. Trudno się zresztą dziwić: w wielu listach przedstawiano nam domowe kalkulacje, oparte na dotychczasowych uposażeniach. Nie należą do rzadkości w tej grupie dochody (wraz ze wszystkimi świadczeniami) nie przekraczające 3-4 tys. na członka rodziny. Są renciści, którzy mają na utrzymaniu nie pracujących współmałżonków i dzieci w wieku szkolnym. Ci proponują objęcie przyszłosną rewaloryzacji rent i emerytur przede wszystkim osoby o najniższych dochodach w przeliczeniu na członka rodziny.

Rozważana była kwestia podwyższenia dodatkowych zajęć przez ludzi w wieku poprodukcyjnym. Otworzył się przed nami realista z Elku — w podobnej jak ja sytuacji znajduje się u nas sporo osób — mogłyby sobie jakoś dorobić. Ja jestem po zawale, mam na utrzymaniu dwoje dzieci, a w rozpoznaniu lekarzami zapis „wielokrotna podległość jakiejkolwiek pracy”. I co mam zrobić? Takich listów nadeszło kilka. Ich autorami byli emeryci w wieku ok. 60 lat, którym trudno znaleźć jakieś dodatkowe zajęcia, za które wpałoby do kieszeni trochę grosza. Już nie te lata i siły!

W nieco lepszej sytuacji będą ci, którzy zdecydowali się na rentę w zamian za przekazywanie gospodarstw rolnych. — Wielu z nich może liczyć na pomoc swych następców — dzieci, które będą w stanie zapewnić im przyzwoity poziom życia.

Jeden ze starszych panów napisał do nas: „Chętnie oddałbym nawet połowę swego skromnego uposażenia rencisty, aby tylko Polska mogła wyjść z tego „dółka”. Skądś, że wielu ludzi nie może zrealizować w tym celu swych planów. W stanie oddać za Ojczyznę więcej, niż pieniądze. Wzrost niejednemu przyjdzie teraz trudniej żyć, szczególnie temu co już jest na emeryturze. Twierdzi, że w Polsce nie ma kryzysu jako takiego, bo mięknie nie chodzi góry, głodny i bosi. Chyba po prostu nie umiemy wykorzystać tego, co mamy do dyspozycji i zbyt wiele nam przecieka przez palce. Ale tego to już my, starszy, nie damy rady poprawić. Po to żęśmy walczyli o socjalizm w Polsce, żeby teraz młodzi pracowali jak nałazi, ale nie są bardzo im się czasami chce!”

Ludzi starszych określa się często mianem marudnych, ale chyba nie można odmówić słuszności tym, którzy narzekają na wielkie dysproporcje w uposażeniu osób w wieku poprodukcyjnym, sięgające nieraz kilkunastu tysięcy złotych. Wielu zwraca uwagę na fakt, że chyba pospieszono

Emeryci i renciści nie widzą swej „popodkreskowej” sytuacji materialnej w różowych barwach. Przewidywane dla nich rekompensaty nie wyrównają w sposób należyty dotychczasowych bilansów. Można więc przyjąć, że nie wypłacą wyczerpana jednorazowo, lecz cyklicznie, co miesiąc? Skuteczność dotychczasowych świadczeń sować się losami swych byłych pracowników zakłady pracy? Czy aby niebystro wysoki? Były podwyżki dotychczasowych emerytów, jako że właśnie one, jak wynika z wielu listów, stanowią podstawę codziennego menu ludzi starszych?

Wśród nas

Równie dobrze można by dowodzić, że ta jedna kradzież, to też nie groźnego, bo tak się akurat złożyło, że było trzeba ukraść, zrabować, albo że była ku temu specjalna okazja. Zgadza się, że przestępstwa to nieporównywalne, o różnym ciężarze gatunkowym. Ale przecież między tymi

Ministerstwo Sprawiedliwości uzięło to różnicę pod uwagę przy formułowaniu swej opinii o odmowie sprzedaży, podawania i spożywania napojów alkoholowych w czasie zabaw i uroczystości organizowanych w świetlicach i klubach zakładowych, przy uwzględnieniu przepisów ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmu.

Oto stanowisko ministerstwa: „Bezwzględny zakaz sprzedawania i spożywania napojów alkoholowych dotyczy zabaw i uroczystości organizowanych w placówkach zlokalizowanych na terenie zakładów pracy. Mogą natomiast być wydawane jednorazowo zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych w placówkach gastronomicznych uprawnionych do prowadzenia bufetów urzędowych w czasie i w miejscu zabaw i uroczystości organizowanych w świetlicach i klubach pobliższych poza teren zakładu pracy, a więc w placówkach samodzielnych bądź w wydzielonych lokalach dostępnych z zewnątrz.”

Będzie więc Bal Sylwestrowy w zakładzie pracy, czy nie będzie? To zależy przede wszystkim od położenia świetlicy czy klubu względem pozostałych obiektów. W drugiej kolejności zależy to od tego, czy kierownik zakładu na urzędzenie balu wyrazi zgodę, bo to on o tym decyduje i za swą decyzję ponosi odpowiedzialność. W trzeciej kolejności bal zakładu pracy, czy zakładu gastronomicznego pracownicy do prowadzenia bufetu, uzyska jednorazowe zezwolenie na sprzedaż napojów alkoholowych.

Innego sposobu zaopatrzenia sylwestrowych gości w alkohol — nie ma. JUSTYŃ

## HOROSKOP dla solenizanta

W tym tygodniu solenizantami są: DARIUSZ (29 grudnia — poniedziałek) oraz ADAM i EWA (24 grudnia — sobota).

● DARIUSZ. Trzeba przyznać, iż bardzo sprawnie wyśledził zakrety, na jakim się zeszła nie z własnej woli znalazł. Pomógł Ci w tym z całą pewnością świadomość kreskiej roli jaką odgrywasz we własnym środowisku. Najbliższe miesiące nie usną niedoświadczony, na jakie narzekasz ale perspektywy są bardzo optymistyczne... Dobry znak: Panna.

● EWA. Umiejętność z jaką znosisz przeciwności losu jest godna podziwiania. Jesteś ciągle na fali, choć czasami dajesz się nieść jej trochę bezwładnie. Inna sprawa, że wychodzisz w tym całym nieładzie. Sprawy erotyki — bardzo dobrze, matrymonialnie — skomplikowane. Znak przyczynny — SKORPION.

● ADAM. Posiadasz dwie nady i jest to naprawdę przepięknie między innymi coraz bardziej się pogłębia. Często cierpisz sam z tego powodu a niejednokrotnie przywracasz zmartwień swoim bliskim. Twoja nastojliwość, karysność i impulsywność przeważają niekiedy nad rozsądnym doświadczeniem i racjonalnością. A szkoda, gdyż dotyczy to spraw ważnych. Najbliższe miesiące — decydujące (cały) Twojej przyszłości. Znak przyczynny — WODNIK. (MAG—Om)

Resonans bandziorów, którzy nie przepuszczają takiej okazji.

W ciągu dziesięciu miesięcy br. zanotowano w Białymstoku 203 rozbójnie. Tyle przypadków zgłosiło się poszkodowani. Do tego dodać trzeba wcale niemałą ilość rozbójni, których ofiary — kierując się wstydem lub obawą kompromitacji, aby przypadkiem nie wyszło na jaw gdzie i z kim przebywał — wolały wszystko przemilczeć.

Najwięcej rozbójni i napadów wydarzyło się w śródmieściu, gdzie jest dużo za-

obojętności nawet wobec potencjalnego zagrożenia mienia, zdrowia, a może nawet życia drugiej osoby. Człowiek leżący na ulicy lub poruszający się z trudnością, to nie koniecznie pijak. Są przecież — i to wcale nie takie rzadkie — przypadki zastąpienia, omdlenia, utraty przytomności. Przecież można podejść, zainteresować się i udzielić pomocy, aby nie dopuścić do tragedii.

Przechodzimy obojętnie obok leżącego człowieka, niejednokrotnie nawet wówczas, gdy widzimy, że kręca się

niebądź obojętnie powiadomi MO o istnieniu niebezpieczeństwa dokonania przestępstwa, zagrożeniu dla życia i zdrowia drugiej osoby, nie musi być świadkiem. Ważny jest przede wszystkim szybki, rzeczowy i dokładny sygnał, aby można było podjąć natychmiastowe interwencje, która — zależnie od sytuacji — nie dopuści do przestępstwa albo przyczyni się do ustalenia i ujęcia sprawców. Niezbędne czynności na miejscu wykonają funkcjonariusze MO.

Podkreślam, ważna jest reakcja obywatela, społeczny udział mieszkańców w eliminowaniu i likwidowaniu wszelkich zjawisk patologii. To jest najbardziej istotne...

To właśnie dzięki społecznemu sygnałowi — podkreślam — w ostatnim czasie ujęto kilka niebezpiecznych grup przestępczych, dokonujących m.in. rozbójni, napadów, kradzieży i włamań. Przyczyną jest to, że głównie ludzie młodzi, nie pracujący. Kilkunastu było uczniami szkół wieczorowych i zawodowych. Niebawem staną oni przed sądem...

Rozboje — przestępstwa niebezpieczne, z uwagi na swój charakter stwarzające istotne zagrożenie dla ładu, porządku i bezpieczeństwa. Skuteczność działań MO w tym zakresie, to jeszcze nie wszystko. Potrzebna jest aktywna postawa społeczeństwa.

JERZY KRASS

# Nocne rozbójnie

Stwierdzono zostało, że w przypadku rozbójni aż 80 proc. poszkodowanych było w stanie nietrzeźwym. Placą cenę braku wyobraźni, umiejętności panowania nad sobą, powstrzymania się od tego jednego kieliszka, który może ich zwałić z nog.

Towarzystwo pijące na koszt fundatora, często namiętnie do stawiania dalszych „kolejek”, gospodarze różnych przyjęć, niejednokrotnie nie zadają sobie najmniejszego trudu, aby takie „delikwenty”, którego stan określony jest jednoznacznie jako „denat”, nie narazić na niebezpieczeństwo i dostarczyć do domu. Chwyciwszy za nogach, bełkocząc, śpiąc gdzieś na murku czy na laweczce, staje się przedmiotem zainteresowania bandziorów, którzy nie przepuszczają takiej okazji.

W ciągu dziesięciu miesięcy br. zanotowano w Białymstoku 203 rozbójnie. Tyle przypadków zgłosiło się poszkodowani. Do tego dodać trzeba wcale niemałą ilość rozbójni, których ofiary — kierując się wstydem lub obawą kompromitacji, aby przypadkiem nie wyszło na jaw gdzie i z kim przebywał — wolały wszystko przemilczeć.

Najwięcej rozbójni i napadów wydarzyło się w śródmieściu, gdzie jest dużo za-

obojętności nawet wobec potencjalnego zagrożenia mienia, zdrowia, a może nawet życia drugiej osoby. Człowiek leżący na ulicy lub poruszający się z trudnością, to nie koniecznie pijak. Są przecież — i to wcale nie takie rzadkie — przypadki zastąpienia, omdlenia, utraty przytomności. Przecież można podejść, zainteresować się i udzielić pomocy, aby nie dopuścić do tragedii.

Przechodzimy obojętnie obok leżącego człowieka, niejednokrotnie nawet wówczas, gdy widzimy, że kręca się

niebądź obojętnie powiadomi MO o istnieniu niebezpieczeństwa dokonania przestępstwa, zagrożeniu dla życia i zdrowia drugiej osoby, nie musi być świadkiem. Ważny jest przede wszystkim szybki, rzeczowy i dokładny sygnał, aby można było podjąć natychmiastowe interwencje, która — zależnie od sytuacji — nie dopuści do przestępstwa albo przyczyni się do ustalenia i ujęcia sprawców. Niezbędne czynności na miejscu wykonają funkcjonariusze MO.

Podkreślam, ważna jest reakcja obywatela, społeczny udział mieszkańców w eliminowaniu i likwidowaniu wszelkich zjawisk patologii. To jest najbardziej istotne...

To właśnie dzięki społecznemu sygnałowi — podkreślam — w ostatnim czasie ujęto kilka niebezpiecznych grup przestępczych, dokonujących m.in. rozbójni, napadów, kradzieży i włamań. Przyczyną jest to, że głównie ludzie młodzi, nie pracujący. Kilkunastu było uczniami szkół wieczorowych i zawodowych. Niebawem staną oni przed sądem...

Rozboje — przestępstwa niebezpieczne, z uwagi na swój charakter stwarzające istotne zagrożenie dla ładu, porządku i bezpieczeństwa. Skuteczność działań MO w tym zakresie, to jeszcze nie wszystko. Potrzebna jest aktywna postawa społeczeństwa.

JERZY KRASS

# Sylwestra nie będzie

Wśród nas

Równie dobrze można by dowodzić, że ta jedna kradzież, to też nie groźnego, bo tak się akurat złożyło, że było trzeba ukraść, zrabować, albo że była ku temu specjalna okazja. Zgadza się, że przestępstwa to nieporównywalne, o różnym ciężarze gatunkowym. Ale przecież między tymi

Ministerstwo Sprawiedliwości uzięło to różnicę pod uwagę przy formułowaniu swej opinii o odmowie sprzedaży, podawania i spożywania napojów alkoholowych w czasie zabaw i uroczystości organizowanych w świetlicach i klubach zakładowych, przy uwzględnieniu przepisów ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmu.

Oto stanowisko ministerstwa: „Bezwzględny zakaz sprzedawania i spożywania napojów alkoholowych dotyczy zabaw i uroczystości organizowanych w placówkach zlokalizowanych na terenie zakładów pracy. Mogą natomiast być wydawane jednorazowo zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych w placówkach gastronomicznych uprawnionych do prowadzenia bufetów urzędowych w czasie i w miejscu zabaw i uroczystości organizowanych w świetlicach i klubach pobliższych poza teren zakładu pracy, a więc w placówkach samodzielnych bądź w wydzielonych lokalach dostępnych z zewnątrz.”

Będzie więc Bal Sylwestrowy w zakładzie pracy, czy nie będzie? To zależy przede wszystkim od położenia świetlicy czy klubu względem pozostałych obiektów. W drugiej kolejności zależy to od tego, czy kierownik zakładu na urzędzenie balu wyrazi zgodę, bo to on o tym decyduje i za swą decyzję ponosi odpowiedzialność. W trzeciej kolejności bal zakładu pracy, czy zakładu gastronomicznego pracownicy do prowadzenia bufetu, uzyska jednorazowe zezwolenie na sprzedaż napojów alkoholowych.

Innego sposobu zaopatrzenia sylwestrowych gości w alkohol — nie ma. JUSTYŃ

Resonans bandziorów, którzy nie przepuszczają takiej okazji.

W ciągu dziesięciu miesięcy br. zanotowano w Białymstoku 203 rozbójnie. Tyle przypadków zgłosiło się poszkodowani. Do tego dodać trzeba wcale niemałą ilość rozbójni, których ofiary — kierując się wstydem lub obawą kompromitacji, aby przypadkiem nie wyszło na jaw gdzie i z kim przebywał — wolały wszystko przemilczeć.

Najwięcej rozbójni i napadów wydarzyło się w śródmieściu, gdzie jest dużo za-

obojętności nawet wobec potencjalnego zagrożenia mienia, zdrowia, a może nawet życia drugiej osoby. Człowiek leżący na ulicy lub poruszający się z trudnością, to nie koniecznie pijak. Są przecież — i to wcale nie takie rzadkie — przypadki zastąpienia, omdlenia, utraty przytomności. Przecież można podejść, zainteresować się i udzielić pomocy, aby nie dopuścić do tragedii.

Przechodzimy obojętnie obok leżącego człowieka, niejednokrotnie nawet wówczas, gdy widzimy, że kręca się

**USŁUGI**

USŁUGI WPHW  
FACHOWOSC  
I OPRZYRZĄDOWANIE

— pełna informacja, tel. 897  
SPRZĘT ZMECHANIZOWANY  
— tel. 656, ul. Sienkiewicza 42  
TELEWIZORY

— tel. 859 — zgłoszenia całą 400k  
ul. Warszawska 79

— tel. 511-770 — w godz. 9-17  
ul. Narwiska 1

k 5191-0

**miłym upominkiem gwiazdkowym**

**-los KRAJOWEJ  
LOTERII  
PIENIEŻNEJ**

**główne wygrane:**

**MILION  
FIATY 126p**



Adres kolektury PML, Białystok ul. Lipowa 12

**NAPRAWA telewizorów, Klibisz, 511-358.**

**POGOTOWIE telewizyjne, 334-74, 410-216, Woroszyło.**

**ANTENY, 414-875, 413-349, Białkowski.**

**NAPRAWA pralek automatycznych, 414-875, 413-349, Białkowski.**

**ANTYWŁAMANIOWKA — mieszkanie, samochody, Tel. 418-287, inż. Sosnowski.**

**NAPRAWA kuchni gazowych, Masłowski 240-73.**

**ELEKTRONIKA muzyczna, głośniki, mikrofony — naprawa, Urbiel, Kozłowa 5/10.**

**ZALUŻE p/słoneczne, drzwi harmonijkowe, suszarki nad wannę, montaż, tapiczeria oraz zabezpieczenie drzwi wyjściowych, Rozefeld, Kraszewskiego 21/2 tel. 419-058.**

**AUTO-alarmy, Szewczyk, ul. Wschodnia 28, (Wygoda), tel. grzeźniczo 248-43.**

**OBWÓD URZĘDOWEGO BADANIA ZWIĘRZĄT RZĘZNYCH I MIĘSA w Białymstoku, ul. Nowolki 24 m. 1 tel. 226-69**

**czynny:**

w poniedziałki, środy i piątki w godz. 15—18

**ŚWIADCZY USŁUGI**

w zakresie — badania mięsa w tym badanie trychinoskopowe to jest badanie na włośnię.

k 5432-1

**UWAGA ROLNICY!**

**OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU ZWIĘRZĘTAMI HODOWLANIAMI w Białymstoku ogłasza spedy: KLACZY ZREBNYCH NA EKSPORT DO WŁOCH**

28.12.1983 r. — Szeptewo 10.00, Grodzisk 10.00  
29.12.1983 r. — Mońki 10.00, Augustów 10.00  
30.12.1983 r. — Suchowola 10.00, Dąbrowa Bł. 13.00

Ceny umowne.

Wyboru klaczy na spędach dokona kupiec zagraniczny.

Badanie klaczy na żrebnosc w dniu zakupu — po wyborze.

k 5411-1

**KIERMASZE ŚWIĄTECZNE!**

**Szeroki asortyment Wyrobów garmażeryjnych i ciastkarskich**

produkcji własnej zakładów gastronomicznych

**KUPISZ**

w dniach 22—23 grudnia br. w godz. 10—18

na kiermaszach

Wyroby garmażeryjne polecają

☆ restauracja „Romantyczna”  
☆ restauracja „Pod Kurantem”  
☆ bar restauracja „Donusia”  
☆ jadłodajnia „Turoblanka” — w godz. 10—17  
☆ restauracja „Grodno” — w godz. 10—16  
☆ sklep przy „Hubertówce”  
☆ pkt. „Kogucik” przy barze „Krokus”

wyroby garmażeryjno-ciastkarskie polecają

☆ kawiarnia „Stylowa”  
☆ bar „Dąbrowka”

wyroby ciastkarskie polecają

☆ bar „Murzynek”  
☆ pkt. kawowy „Irys”

PSS W BIAŁYMSTOKU

**ZAPRASZA**

**Życzy smacznego i Wesolych Świąt**

k 5318-1

Wyrazy szczerego współczucia

**Kol. DANUCIE WERHUN**

z powodu zgonu

**Matki oraz Teściowej**

składają: Dyrekcja i współpracownicy ZBNMD „Madro” w Białymstoku.

k 5424-1

Wyrazy głębokiego współczucia

**Kol. KAZIMIERZOWI JANKOWSKIEMU**

z powodu śmierci

**Matki**

składają: Dyrekcja, Rada Pracownicza, POP, Zarząd Związku Zawodowego oraz współpracownicy Stacji Obsługi Nr 1 ul. „Polmozyby” w Białymstoku.

k 5425-1

Wyrazy głębokiego i szczerego współczucia

**Kol. JANINIE BAJKO**

z powodu śmierci

**Matki**

składają: współpracownicy Urzędu Miasta i Gminy w Sokółce.

k 5423-1

Wyrazy szczerego współczucia

**ŻONIE I RODZINIE**

z powodu nagłej śmierci naszego pracownika

**Tadeusza Czerepuka**

składają: Zarząd ZZ, Przedsiębiorstwa RP, Egzekutywa POP, Dyrekcja i wszyscy pracownicy POM w Dąbrowie Białostockiej.

k 5420-1

Serdce podziękowania wszystkim kuzynom, przyjaciółom i znajomym a szczególnie najbliższym sąsiadom, którzy okazali pomoc i brali udział w pogrzebie

**Piotra Sobotko**

składają: żona i dzieci.

k 5123-1

Wyrazy głębokiego współczucia

**HONORACIE SAMOJLIK**

z powodu zgonu

**Ojca**

składają: współpracownicy z Chemicznej Spółdzielni Pracy w Dąbrowie Białostockiej.

k 5421-1

Wyrazy głębokiego współczucia

**Kol. mgr WALDEMAROWI i Kol. RENACIE MAGUSIEWICZOM**

z powodu śmierci

**Matki i Teściowej**

składają: Gminny Dyrektor Szkół oraz pracownicy Oświaty i Wychowania Miasta i Gminy w Czarnej Białostockiej.

k 5418-1

Wyrazy głębokiego współczucia

**JADWIDZE KUKIEŁKO**

z powodu zgonu

**Ojca**

składają: Rada, Zarząd i pracownicy Banku Spółdzielczego w Tykocinie.

k 5417-1

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

**RODZINIE**

z powodu zgonu naszego pracownika

**Bogdana Kotosowskiego**

składają: Dyrekcja, POP, Rada Pracownicza, Związki Zawodowe i współpracownicy Przedsiębiorstwa Eksploatacji Ulic i Mostów w Białymstoku.

k 5435-1

Wyrazy szczerego współczucia

**Kol. BOGDANOWI JERZYKOWSKIEMU**

z powodu zgonu

**Teścia**

składają: współpracownicy MOSiR.

k 5433-1

Wyrazy głębokiego współczucia

**Kol. NADZIEI SKWARKO**

z powodu zgonu

**Teściowej**

składają: Zarząd i współpracownicy F.S.P. „Peliks” w Białymstoku.

k 5419-1

Wyrazy szczerego współczucia

**Kol. ELŻBIECIE KAMIŃSKIEJ**

z powodu śmierci

**Ojca**

składają: współpracownicy Oddziału Doskonalenia Nauczycieli.

k 5123-1

**Co, gdzie, kiedy?**

**W BIAŁYMSTOKU**

**TEATRY**

Teatr Dramatyczny im. A. Fieckiego — niezycynny.

Białostocki Teatr Lalek, ul. Kalinowskiego 1 — niezycynny.

**KINA**

„Pokoje” — „Saint Jack”, prod. USA, kol. (od lat 18), godz. 15, 17, 19, 21

„Ton” — Wielki Szu”, prod. polsk. kol. (od lat 18), godz. 15, 17, 19, 21

„Syrena” — Potęganie z filmem — „Mroczny przedmiot podania”, prod. franc. (od lat 18), godz. 10, 13, 15, 17, 19, 21

„Forum” — DKF „Gag” — produkcja klubowa, godz. 17, 30.

**KINA W WÓJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM**

Białek Podlaski — „Pół w wietnej wodzie”, prod. luz. (od lat 15).

Dąbrowa Białostocka — „Wampiry”, prod. CSMR (od lat 15).

Hamówka — „Cudze pieniądze”, prod. franc. (od lat 15).

Sokołka — „Odmienne stany umysłowe”, prod. USA (od lat 15).

**LOMZYŃSKIM**

Lomża — „Millenium” — „Jabłonki”, prod. ang. (od lat 15).

**Radio i TV**

**RADIO PROGRAM I**

Wiedomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 14.00, 16.00, 20.00, 22.00, 23.00, 0.05 Muzyka nocna; 4.00 Poranne sygnały; 5.00 Poranne rozgłoszenia; 5.50 Gimnastyka; 6.30 Przegląd prasy; 7.00 Dziennik poranny; 7.30 Poranne sygnały; 8.10 Obserwacje; 8.20 Melodie na dzień dobry; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Zolnierzycki wiąz; 9.00 Czwarty porok roku; 10.30 „Listy do Delfiny”; 11.05 Muzyka rozrywkowa; 11.30 Album popularna; 11.55 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folklorowa; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.10 Radio kierowców; 13.20 Zespół Bractwo Kurkowe; 13.30 Z lancem przez wieki; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm”; 14.55 Radio kierowców; 15.05 Problem dnia; 15.15 Bank przekroczył 17.00 Muzyka i Aktualności; 17.25 Przegląd prasy; 18.05 Głosy z teatru; 18.15 Jazz dla wszystkich; 19.00 Dziennik wieczorny; 19.20 Minirelaty; 19.30 Radio dzieciom; 20.10 Koncert zyczeń; 20.40 „Przed przelotem gwiazdy” — fragm. opow.; 20.50 Jazz w pigułce; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Bilet do raju; 22.25 Zbliżenia; 22.35 Porównania; 23.10 Panorama świata; 23.25 Senne nastroje.

**PROGRAM II**

Wiedomości: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.00; 8.05 Muzyka dzieci dobrzy; 8.30 Program lokalny; 8.05 Naszym

**PROGRAM IV**

8.45 Początek programu; 8.50 Aktualności; 9.05 Dla kl. I—II; „Zajętnia pierwsza gwiazda” — słuch.; 9.30 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach; 9.50 Supplement muzyczny; 10.00 Język polski kl. VII; 10.30 „Matysiakowie”; 11.00 Język polski kl. I ilc.; 11.30 Muzyka i Impresje; 11.57 Retransmisja pr. I; 12.00 Dla kl. I—II; „Zajętnia pierwsza gwiazda” — słuch.

**PROGRAM BIAŁOSTOCKI**

6.30 Białostocki Radiowy Kurier Poranny; 7.30 Listy, sprawy, interwencje — opr. Z. Bronzowski; 8.00: 17.05 Co przyniosła dzień; 17.10 Muzyka i Impresje; 17.25 Magazyn młodzieżowy — opr. zespołu.

**TELEWIZJA**

13.30 i 14.00 TTR  
15.25 NURT — Cywilizacja i kultura współczesna  
15.55 Program dla  
16.00 Dla młodych widzów: „Zwierzytnie” oraz film „Karlin”

**W razie wypadku**

**W BIAŁYMSTOKU**

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasieńskiego 1 — tel. biura wezwania 999, tel. informacji pogotowia 22-222.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornańskiej 11, tel. 240-41; Internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych — czynne w godz. 9-17, w niedziele i święta cała doba.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. 410-700 i 990 — ambulatorium ogólne. Ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wolodyjowskiego 3 a.

Informacja służby zdrowia — tel. 410-605

Pogotowie MO — tel. 997

Straż Pożarna — tel. 998

Dyżurne telefonów WSW: Białystok 209-03, Gieżycko 24-56

Pogotowie Elektryczne — tel. 991

Pogotowie Gazowe w godz. 7 — 15 tel. 31-271, w godz. 15-7 tel. 992

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

Informacja Kolejowa — tel. 910

**APTEKI**

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65.

Apteka nr 05-006, ul. Malmęda 12, tel. 417-529.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dąbskiego, ul. Zurawia 14 — dyżurny oddział: wewnętrzny tel. 417-659, gruzyliczy tel. 417-553.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 337-71 — dyżurnie położnicze.

**W LOMŻY**

Pogotowie Ratunkowe, tel. 999 oraz 42-71 do 80.

Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne cała doba

**APTEKI**

Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

**W SUWAŁKACH**

Pogotowie Ratunkowe, tel. 999.

**APTEKI**

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 25-91.

**W SZCZECINIE**

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 21-41.

**Gazeta Współczesna**

300 zł. półrocznej — 780 zł. rocznej 1560 zł. Instytucje i zakłady pracy działów RSW „Prasa-Książka-Ruch” opłacała prenumeratę w urzędach pocztowych i u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń w Urzędzie pocztowym przy ul. Sienkiewicza 42 w Białymstoku. Prenumeratę w urzędach pocztowych i u doręczycieli w kraju i za granicę: do 10 listopada za pierwszy kwartał, C-9

SPORT

Puchar Świata alpejski

M. Tlaska na 2 miejscu w Piancavallo

W rozegranym w sobotę we włoskiej miejscowości Piancavallo slalomie specjalnym...

goratzi - Dorota 0,87 sek. straciła Słostrom Tlaskowa...

zgodziła 28 pkt., a Grabowska - 19.

Holandia - Malta 5:0

Eliminacje do piłkarskich mistrzostw Europy...

Table with 2 columns: Rank, Name, Points. Lists participants in the alpine skiing competition.

Ruch w grze leką

W Białymstoku odbył się Iwojewódzki turniej klasyfikacyjny w kategorii juniorek...

W rankingu klubów białostockich Puchar OZLA...

Wyniki współzawodnictwa szkół woj. białostockiego

W bieżącym roku szkolnym, Zarząd Okręgowy Włodowickiego Szkołowego Związku...

Siatkarski „Turniej Gwiazdkowy”

W Mońkach, przez dwa dni, rywalizowały szkolne zespoły siatkarskie...

„Zimowy obiekt sportowy - zawsze gotowy”

Pod takim hasłem MKKFIT w Suwałkach ogłosił konkurs na najlepsze lodowisko...

TOTO-LOTEK

I LOSOWANIE 3 - 8 - 10 - 12 - 32 - 35 dod. 33

II LOSOWANIE 1 - 10 - 20 - 25 - 35 - 46

Na nierzwiach sportu Nierównie starty na wielkich wodach

Z czego znane jest Giżycko? Oczywiście, że wspaniałe walory przyrody...



Ostatni akord 30-lecia SZS i „Start”

Dostojnie, jubileuszowo

DLA STANDARDU OD WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ SZS

Szkolny Związek Sportowy jest największą organizacją branżową w polskiej kulturze fizycznej...

Klasa mistrzowska na pomoście w Łapach

W Łapach odbył się otwarty turniej cieżarowski okręgu białostockiego...

Na zakończenie sezonu Mocny akord dzudoczek

Udziałem w ogólnopolskim turnieju seniorów w dżudo, który odbył się w Gdańsku...

Na nierzwiach sportu Nierównie starty na wielkich wodach

W stwierdzeniu tym nie ma przesady. Jednakże doskonałe warunki rekreacyjne w Krainie Wielkich Jezior...

Na nierzwiach sportu Nierównie starty na wielkich wodach

W jakim jednak stopniu - nasuwa się pytanie - wykonywanie sportu w tym pięknym miejscu?...

Włóknarz-Widzew 70:66 i 90:61

Zwycięstwa włókniarek w inauguracji rundy rewanżowej

Dwoma zwycięstwami z łódzkim Widzewem koszykarki białostockiej Włókniarz rozpoczęły rundę rewanżową II ligi...

Wyniki współzawodnictwa szkół woj. białostockiego

W bieżącym roku szkolnym, Zarząd Okręgowy Włodowickiego Szkołowego Związku...

Siatkarski „Turniej Gwiazdkowy”

W Mońkach, przez dwa dni, rywalizowały szkolne zespoły siatkarskie...

„Zimowy obiekt sportowy - zawsze gotowy”

Pod takim hasłem MKKFIT w Suwałkach ogłosił konkurs na najlepsze lodowisko...

TOTO-LOTEK

I LOSOWANIE 3 - 8 - 10 - 12 - 32 - 35 dod. 33

II LOSOWANIE 1 - 10 - 20 - 25 - 35 - 46

Na nierzwiach sportu Nierównie starty na wielkich wodach

Z czego znane jest Giżycko? Oczywiście, że wspaniałe walory przyrody...

Na nierzwiach sportu Nierównie starty na wielkich wodach

W jakim jednak stopniu - nasuwa się pytanie - wykonywanie sportu w tym pięknym miejscu?...